Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 81 | Katowice, niedziela 6-go kwietnia 1930. | Rok 29

Działalność misjonarzy.

Watykan. Kongregacja „Propaganda Fide“ przeprowadziła niedawno spis misji i misjonarzy katolickich na całym świecie. Według tego spisu misjonarze katoliccy prowadzą 691 szpitali, 1848 aptek, 1525 zakładów dla sierot i podrzutków, 81 kolonij dla trędowatych, 299 przytułków dla starców i nieuleczalnie chorych, i 134 zakłady szpitalnicze i przytułkowe o charakterze mieszanym. W misjach przebywa przynajmniej od 30 lat 1156 księży świeckich, 400 zakonników i 2301 zakonnic, conajmniej od 15 lat 3294 księży, 949 zakonników i 4604 zakonnic.

Zgon królowej Szwecji.

Sztokholm. Królowa Szwecji zmarła w piątek w Rzymie o godz. 19. Śmierć nastąpiła wskutek paraliżu serca. (PAT.)

Choroba premiera francuskiego.

Paryż. Niedomaganie premjera Tardieu wywołane zostało przepracowaniem. Lekarz przepisał choremu zupełny wypoczynek, zabraniając wszelkich wizyt. (PAT.)

Zwycięstwo Macdonalda.

Londyn. Izba Gmin przyjęła w trzeciem czytaniu rządowy projekt ustawy węglowej. (PAT.)

Złodzieje kolporterami odezw komunistycznych.

Wilno. Robotnicy, zatrudnieni przy budowie szkoły technicznej, zauważyli osobników, rozrzucających jakieś odezwy. Zawiadomiono o tem policję, która kolporterów tej bibuły zatrzymała wraz ze znalezionemi przy nich odezwami. Okazało się, że rozpowszechniali oni odezwy miejscowej organizacji komunistycznej partji zachodniej Białorusi oraz t. zw. lewicy związkowej, pod której firmą komuniści usiłowali prowadzić agitację wśród związków zawodowych. Przy badaniu kolporterów okazało się, że wszyscy są oni zawodowymi złodziejami i przestępcami, karanymi kilkakrotnie za kradzież oraz sprzedaż fałszywych złotych wyrobów. (Pat.)

Ofiary morza.

Santiago de Chile. Statek wartowniczy zatonął w pobliżu Lebu. Załoga, złożona z 16 osób, zginęła. Morze wyrzuciło szczątki na brzeg. Na miejsce wypadku wyruszyło pospiesznie kilka okrętów. (PAT.)

Demonstracje w Wiedniu.

Wiedeń. W niedzielę 6 b. m. odbędzie się w Wiedniu manifestacja mieszczańska przeciwko systemowi podatkowemu gminy wiedeńskiej. Zamierzone jest odbycie zgromadzenia pod gołem niebem a następnie pochód przez Ringstrasse. (Pat.)

Udział katolików w polityce.

Watykan. Ojciec św. przyjmując delegatów Sodalicji Marjańskiej z Rzymu w liczbie 200 osób, wygłosił przemówienie, w którem stwierdził, że członkowie Akcji Katolickiej mogą należeć do stowarzyszeń politycznych, o ile stowarzyszenia te nie są sprzeczne z duchem nauki Kościoła. W dalszym ciągu papież oświadczył, że kardynał sekretarz setanu wysłał do katolików całego świata orędzie, wzywając ich do akcji, mającej na celu wzmocnienie poczucia szacunku dla hierarchji politycznej i społecznej. Ma to na celu wytworzyć zrozumienie obowiązków dobrych obywateli państwa i dobrych synów Kościoła. (Pat.)

Anglicy o przesileniu w Polsce.

Londyn. „Times“ zamieścił naczelny artykuł wstępny p. t. „Parlament polski“, w którym szczegółowo opisuje przebieg ostatniego przesilenia. W konkluzji końcowej „Times“ zaznacza, że Marszałek Piłsudski pragnie zachować formę parlamentarnych rządów. Przepotężny Minister Spraw Wojskowych nie miałby prawdopodobnie żadnych trudności w rozwiązaniu parlamentu, gdyby chciał tego, albowiem jego wpływ osobisty i jego popularność są niezmniejszone. Ale woli on zasadniczo, aby posłowie pozostali przy pracy, chociaż jego przyzwyczajenia żołnierskie czynią go niecierpliwym wobec ich argumentów i ich zwyczajów zwlekania i przeciągania spraw.

„Times“ cytuje dosłownie ustęp listu imieninowego o posłach, w którym Marszałek pisze o gadulstwie posłów, o braku wykształcenia i o ujemnym wpływie tego typu pracy na charakter.

„Times“ podkreśla, że może prawda leży w tem, że Marszałek oczekuje tego samego rodzaju służby dla ojczyzny w czasie pokoju jak z własnej woli przynoszono mu ją w czasie wojny.

Oskarżyciel Jakubowskiego pociągnięty do odpowiedzialności.

Berlin. Z Neu-Strelitz donoszą, że w wyniku dotychczasowych zeznań w procesie rewizyjnym Jakubowskiego prokuratorja wdrożyła przeciwko oskarżycielowi Jakubowskiego, b. nadprokuratorowi Müllerowi, postępowanie karne na podstawie § 344 niem. kodeksu karnego. Paragraf ten przewiduje karę ciężkiego więzienia dla urzędnika, który świadomie występuje z pogróżkami przeciwko urzędnikowi, wypełniającemu swe czynności, mimo, iż jest przekonany o jego niewinności. Jednocześnie adwokat dr. Brass zgłosił wniosek o wytoczenie postępowania karnego za krzywoprzysięstwo nadprokuratorowi Müllerowi. (PAT.)

Żądania mniejszości w Czechosłowacji.

Praga. Wszystkie stronnictwa niemieckie w parlamencie praskim, zarówno rządowe jak i opozycyjne, a dalej Węgrzy, Polacy i Rusini zgłosiły w parlamencie wspólny wniosek, domagający się utworzenia specjalnej komisji mniejszościowej, która zajmowałaby się wszelkiemi zagadnieniami narodowościowemi i mniejszościowemi. W motywach wnioskodawcy zaznaczają, że w ten sposób można będzie najlepiej wyrównać spory narodowościowe i przygotować grunt do ostatecznego załatwienia zagadnień narodowościowych. Podkreślić należy, że w akcji tej nie biorą udziału posłowie żydowscy. (Pat.)

Niepewny los konferencji morskiej.

Londyn. Biuro Reutera komunikuje: Dotychczasowy optymizm co do spodziewanego wyniku konferencji morskiej bardzo znacznie zmalał w ciągu piątku. Odrobinę nadziei przywiązują jeszcze do rozmowy, jaką ma przeprowadzić Briand z Mac Donaldem i Hendersonem. Dalsze rozmowy będą się odbywać w sobotę. Jest jeszcze nadzieja, że uda się zawrzeć pakt 3-ch mocarstw, natomiast o ile chodzi o pakt 5-ciu mocarstw, to nadzieje na zawarcie takiego paktu są niewielkie.

Barbarzyństwo Chińczyków.

Szanghaj. Jak donoszą z prowincji Yunnan, mieszkańcy pewnego miasta, którzy nie chcieli, czy nie mogli zapłacić haraczu, nałożonego na nich przez bandytów, zostali przez tych ostatnich powiązani, oblani parafina i żywcem spaleni. Bandyci ukazują się nawet w pobliżu samego Szanghaju, gdzie napadają na osady, a w razie gdy łup nie odpowiada ich życzeniom poddają mieszkańców torturom. (Pat.)

Pekin. Anglik nazwiskiem Sharlett, skarbnik kolegjum angielsko-chińskiego w TienTsinie został zamordowany przez bandytów w miejscowości Tei-Tei-Ho. (Pat.)

Ciężkie oskarżenie.

Poseł na sejm Rzeczypospolitej, Jan Bula, rolnik i zasłużony działacz śląski, ogłosił w kilku pismach list otwarty do p. Korfantego, w którym pisze między innemi:

„Powiedz, p. Korfanty, przynajmniej raz w życiu prawdę. Czy jest w tych wszystkich miljonach, które posiadasz i któreś już roztrwonił, aby jeden grosz uczciwie przez Pana nabyty? Czy tych ludzi, których Ty bez najmniejszego powodu materjalnie zniszczyłeś, podchodząc do nich pod płaszczykiem narodowym, jest dużo mniej, od włosów na Twojej głowie?“

W dalszym ciągu listu p. Bula rzuca słowa, z których wieje cała rozpacz skrzywdzonego człowieka:

„Okradłeś mnie i moją liczną rodzinę na ciężkie tysiące. Pamiętaj człowiecze, że i dla Ciebie wybije jeszcze godzina sprawiedliwości!“

Ciężkie to — niesłychanie ciężkie oskarżenie. Każdy, kogo spotkałby podobny zarzut, a czułby się niewinnym, pociągnąłby oskarżyciela do odpowiedzialności. Niewątpliwie też oskarżyciel nie mógłby się uchylić od odpowiedzialności i przedstawienia dowodów, gdyby nawet chroniła go, jak w tym wypadku, nietykalność poselska. Bo nie na to jest ta nietykalność, by pod jej osłoną rzucać bezkarnie tak straszne oskarżenia. Pominięcie milczeniem takiego zarzutu równałoby się przyznaniu się do winy i spowodowaćby musiało bardzo nieprzyjemne skutki dla tego, komu postawiono tak ciężki zarzut.

Na taki zarzut musiałby reagować każdy prywatny człowiek, jeśliby nie chciał ściągnąć na siebie ogólnej pogardy. Tembardziej tego rodzaju przymus obowiązuje ludzi, zajmujących w społeczeństwie wybitniejsze stanowiska. Można było też oczekiwać, że p. Korfanty wyciągnie z tego odpowiednie konsekewencje temwięcej, że obrazy dopuścił się nie żaden ulicznik, lecz jego kolega, poseł. Tymczasem — o dziwy! — jakżeż reaguje p. Korfanty na to oskarżenie? Oto w „Polonji“ zamieszcza artykulik, w którym pisze, że „nad kalumnjami p. Buli przechodzi spokojnie do porządku dziennego tembardziej, że Bula kryje się za nietykalność poselską“.

Przypuszczać należy, że p. Bula, rzucając tak ciężkie oskarżenie, zdawał sobie sprawę z wagi swego wystąpienia nie zamierzał uchylać się od odpowiedzialności. Gdyby jednak nawet tak było, to p. Korfanty, jako poseł, ma zawsze możność żądania sądu marszałkowskiego na swego kolegę. Jeśli jednak p. Korfanty nie korzysta z tych uprawnień, by się oczyścić z zarzutu oskarżenia p. Buli i przechodzi nad niem „spokojnie“ do porządku dziennego, w takim razie najwidoczniej uważa zarzuty za słuszne. Jak długo też nie wystąpi przeciwko p. Buli, tak długo społeczeństwo będzie miało prawo sądzić, że p. Korfanty przyznaje się do zarzuconych mu czynów.

Niewątpliwie z tego faktu wyciąg-

na także konsekwencje ci wszyscy, którzy grupują się dotychczas około p. Korfantego i pomagają mu do odgrywania roli politycznej. Oni w pierwszej linji mają interes w wyjaśnieniu zarzutów. Popierając bowiem kogoś, na kim ciąży tak poważne oskarżenie i darząc go zaufaniem, ściągnęliby na siebie zarzut, że czyny jego pochwalają.

Przedewszystkiem zaś obowiązek żądania wyjaśnień ma ta cześć duchowieństwa, która popiera p. Korfantego. Jeśli zaś p. Korfanty nie uczyni zadość temu usprawiedliwionemu żądaniu, wówczas jedyna tylko pozostaje droga, mianowicie odsunąć się od niego i swe odwrócenie się zamanifestować. Solidaryzowanie się z p. Korfantym, obciążonym takim zarzutem, byłoby krokiem, którego społeczeństwo nie mogłoby zrozumieć. Jak ujemne skutki by to miało, zbytecznem jest wykazywać. Dlatego oczekiwać należy zajęcia zdecydowanego stanowiska przez odnośne czynniki.

Przegląd polityczny

Głosy o przesileniu w Polsce.

„Neues Wiener Journal“ w korespondencji z Warszawy wywodzi, że tak częste obecne zmiany rządów w Polsce nie są objawem kryzysu rządu, lecz kryzysu parlamentarnego.

Od czasu przewrotu majowego nie zmieniły sią rządy w niczem. Odbyła się tylko zmiana osób, ponieważ stronnictwa parlamentarne nie są przekonane, iż posiadają dość siły, aby zmienić sam system, natomiast marszałek Piłsudski ,przy którym stoi wiernie przeważająca większość narodu, uważa się za dość silnego, by się zrzec wszelkich gwałtownej zmiany konstytucji. Pozwolił on sejmowi odnosić pyrrhusowe zwycięstwo, zarazem jednak nie odszedł ani na włos od wytkniętej sobie drogi.

Po obaleniu gabinetu Świtalskiego oświadczyli przywódcy opozycji Prezydentowi Rzplitej, że gotowi są do współpracy z takim gabinetem, który nie zamierza rządzić przeciw sejmowi. Powołanie prof. Bartla oznaczało niewątpliwie ustepstwa na rzecz opozycji sejmowej. Mimo to podjęła koalicja, złożona z narodowo-demokratycznych żywiołów i socjalistów walkę z rządem i spowodowała jego upadek.

Sytuacja po obaleniu prof. Bartla przypomina sytuację z grudnia ub. r. z tą tylko różnicą, że opozycja sejmowa stała się o wiele słabszą. Rozwiązanie kryzysu nastąpiło z logicznej konieczności. Skoro powołanie gabinetu programowej współpracy z sejmem okazało się niemożliwe, został utworzony gabinet, któremu zależy więcej na ciągłości rządów niż na współpracy z sejmem. Nikt nie wie, kiedy sejm znowu się zbierze. W każdym razie nie są wykluczone wybory w najbliższej przyszłości.

Kryzys sejmowy doszedł do punktu kulimacyjnego. Jedno jest wszakże pewne: Z walki tej wyjdzie zwycięsko nie sejm — jak pisze „Neues Wiener Journal“ — lecz marszałek Piłsudski.

Francuzi o polityce marszałka Piłsudskiego.

Prasa francuska wykazuje wielkie zainteresowanie przesileniem parlamentarnem w Polsce.

Dziennik „L' Homme libre“ zapewnia, że, nie zważając na zmiany gabinetu, Polska pozostanie zawsze wierną swej polityce współpracy międzynarodowej. Zagranicą — oświadcza dziennik — wiadomość o objęciu rządu w Polsce przez gabinet płk. Sławka, który w gruncie rzeczy jest niczem innem, jak gabinetem marszałka Piłsudskiego, wywołała prawdopodobnie pewne zaniepokojenie, gydż marszałek jest tam przeważnie znany jako zdeklarowany przeciwnik systemu parlamentarnego, czego zresztą dowiódł w swoich przemówieniach i artykułach. Lecz zapomniano o jednej rzeczy, że ten wielki patrjota przedewszystkiem ma na uwadze dobro kraju, któremu nieraz już swe życie gotów był przynieść w ofierze. Dobro ojczyzny marszałek Piłsudski stawia zawsze ponad wszelkie osobiste koncepcje polityki wenętrznej, gdyż poświęcił mu nawet swe ideały socjalistyczne, do których tak silnie był przywiazany w młodości.

Gdy wyzwalając Polskę, dobił się do szczytu swych marzeń, Piłsudski znalazł jeszcze między mężami stanu stronników dwóch wręcz przeciwnych programów politycznych wobec zagranicy. Niektórzy z nich obracali wciąż swe oczy na wschód ku Rosji, wówczas gdy drudzy widzieli przyszłość Polski w ciaśniejszej współpracy z zachodnim sąsiadem niemieckim. Obecny pan sytuacji w Polsce uprawia politykę zagraniczną jemu wyłącznie właściwą. Stosunek Polski do tego państwa, utrzymuje się w duchu zupełnie pokojowym. Natomiast zawarcie traktatu handlowego z Niemcami stanowi jasną i wyraźną wskazówkę o zamiarach, które kierują rządem polskim.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że Niemcy współczesne znajdą między swoimi mężami stanu umysły dość jasne, aby wobec Polski wyrzec się niechęci, jaką nakazuje im wspomnienie utraconych prowincyj, i zająć stanowisko, odpowiadające więcej istotnym ich interesom.

Majowe demonstracje socjalistyczne.

Socjaliści w Polsce wydali już szereg zarządzeń w związku ze zbliżającem się dniem 1 maja. Tego roku postanowiono przez cały kwiecień czynić przygotowania do obchodu święta. W instrukcjach podkreślono, że dzień 1-go maja, ma przybrać rozmiary wielkich zgromadzeń ludowych, poprzedzonych masówkami, urządzanemi w ciągu całego kwietnia.

Organizatorzy dążą , by strajk 1-majowy objął wszystkie zakłady pracy, fabryki i warsztaty. Wydano instrukcje, dotyczące pochodów i działalności milicji dla utrzymania porządku i spokoju.

Co będzie z traktatami z Niemcami?

Zamknięcie sesji sejmu Rzeczypospolitej wysunęło się na porządek dzienny dyskusji pytanie, co się stanie z wejściem w życie traktatów, zawartych z Niemcami. Ukazały się głosy, że traktat handlowy nie potrzebuje być zatwierdzony przez sejm, lecz wystarczy potwierdzenie go zapomocą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. W przeciwieństwie do tego poglądu „Vossische Ztg.“ pisze, że wątpliwe jest, by instancja odpowiedzialna za polską politykę zagraniczna mogła się oddawać iluzjom, że Niemcy gotowe będą pójść na ustępstwa, w uwzględnieniu wewnętrznych trudności polityki polskiej.

Wynikałoby z tego, że Niemcy będą obstawały przy ratyfikowaniu traktatu przez sejm. A może to tylko próba wymuszenia na Polsce nowych ustępstw?...

Dziwny powód tolerancji wobec komunistów.

Nacjonalistyczna „Königsberger Allgemeine Zeitung“ w obszernej korespondencji z Gdańska tłumaczy, dlaczego senat wolnego miasta toleruje istnienie w Gdańsku centrali komunistycznej na państwa bałtyckie. Gdyby senat zastosował represje wobec komunistów, wówczas rząd sowiecki mógłby cofnąć swe zamówienia. Spowodowałoby to wzrost bezrobocia i rozruchy komunistyczne. Wysoki komisarz Ligi Narodów mógłby wtedy zwrócić się do rządu polskiego z prośbą o wysłanie wojsk polskich dla stłumienia rozruchów. Władze wolnego miasta nie mogą więc wystąpić przeciwko komunistom.

Nauka religji we Włoszech.

Parlament włoski pzyjął jednogłośnie ustawę o nauce religji katolickiej w szkołach średnich we Włoszech. Ustawa ta ma ścisły związek z postanowieniami konkordatu, którego art. 36 mówi: „Włochy uważają naukę chrześcijańską według tradycji katolickiej za podstawę i koronę publicznego nauczania. Jest przeto rzeczą zrozumiałą, że nauka religji, wykładana obecnie w szkołach powszechnych, będzie rozszerzona na szkody średnie, zgodnie z porozumieniem między Stolicą Apostolską i państwem. Nauka religji powierzona jest nauczycielom lub profesorom z pośród duchowieństwa świeckiego lub zakonnego, uznanym przez władzę kościelną lub profesorom swieckim, którzy otrzymali kanoniczne upoważnienie od kurji biskupiej. W razie cofnięcia przez biskupa tego upoważnienia, nauczyciel traci automatycznie prawo udzielania nauki religji. Przy nauczaniu religji w publicznych zakładach naukowych mogą być używane tylko te podręczniki i pomoce naukowe, które zostały zatwierdzone przez władze duchowne“.

Przy tej sposobności minister wychowania narodowego, uzasadniając projekt, powołał się na korzyści, jakie pociagnie za sobą wprowadzenie ducha religijnego do wykształcenia młodzieży. Dotychczas nauka religji odbywała się obowiazkowo tylko w szkołach elementarnych.

Pokazuje się, że stanowcza postawa Ojca św. wywarła na liberalne dotąd Włochy dodatni skutek.

Maurice Leblanc

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

11) —o— (Ciąg dalszy).

Głos jej stawał się nienawistny. Drżącą ręką, jakby bała się rysów tych skał, wskazała je. Wznosiły się one masą rozmaitych kształtów, dziwnych zwierząt, wież zębatych, olbrzymich igieł, głów sfinksów, piramid — wszystkie z czarnego granitu, jakby zamaczanego we krwi...

I szepnęła:

— Ach, te skały! Bronią one wyspy od wieków, jak wściekłe zwierzęta, które lubią zadawać ból i śmierć. Ach, te skały! Lepiej o nich nie mówić nigdy, a nawet nie myśleć! Jest ich 30, tych dzikich bestyj... tak, 30, pani Weroniko... 30...

Zrobiła znak krzyża i już spokojnie zaczęła:

— Jest ich 30. Ojciec pani twierdzi, że nazywają Sarek wyspą 30 trumien, gdyż ludowe legendy zamieniły te dwa słowa: trumna i skała. Może... no pewnie... są to rzeczywiście trumny, pani Weroniko. A jeśliby można je otworzyć, znalazłoby się w nich kości... Potwierdza to sam pan Hergemont, twierdząc, że Sarek pochodzi od słowa sarkofag, który wedle niego jest odmianą słowa trumna. Potem jest jeszcze gorzej...

Przerwała jakby chciała myśleć o czemś innem. Wskazując na skałę, rzekła:

— O, pani Weroniko, niech pani popatrzy, tam, za tą skałą, stojącą nam na drodze, zobaczy pani nasz mały port, a na wybrzeżu czerwoną czapeczke Franciszka.

Weronika słuchała roztargniona. Pochyliła się więcej na łódkę, by lepiej zobaczyć sylwetkę syna, podczas gdy Bretonka wbrew swej woli ciągnęła dalej:

— Gorzej jeszcze... Wyspa Sarek (dlatego ojciec pani tu zamieszkał) zawiera dużo dolmenów, w których niema nic nadzwyczajnego prócz tego, że wszystkie są podobne do siebie. Wie pani, ile ich jest? 30! Taksamo, jak 30 skał — i każdy z nich ma nazwę odpowiadającej mu skały. Dol-er-H'roeck, Dol-Ker-litu i t. d. Cóż pani na to?

Wypowiedziała te nazwy przerażonym głosem, jakim mówiła o wszystkich rzeczach, dotyczących skał, jakby bojąc się, by one nie usłyszały jej.

— Cóż pani na to? Ach, w tem leży dużo tajemnic — więc lepiej nic o tem nie mówić... Opowiem pani wszystko to, gdy odjedziemy stąd, gdy Franciszek będzie stał między panią a ojcem....

Weronika milczała patrząc w kierunku wskazanym przez Bretonkę. Trzymając się kurczowo brzegu łódki, patrzyła zapamiętale. Tam, przez to wąskie pasmo ujrzy odzyskane dziecko! Nie chciała stracić ani jednej chwili, począwszy od tej sekundy, gdy Franciszek mógłby się zjawić.

Dojechali do skały. Jednem wiosłem Honoryna odpychała łódkę od skały. Płynęli wzdłuż ściany.

— A! — rzekła Weronika boleśnie. — Niema go tam...

— Niema Franciszka? To być nie może!

Ujrzała w odległości 300 metrów kilka grubych kamieni służących do przywiązywania łódek. Kobiety i starzy marynarze czekali na łódkę. Ale nie było Franciszka...

— To dziwne — rzekła Honoryna — poraz pierwszy nie zjawia się na wołanie.

— Może chory?

— Nie, Franciszek nigdy nie jest chory.

— A więc cóż?

— A więc... nie wiem.

— Ale nie obawia się pani nikogo? — spytała w rozpaczy.

— O niego nie... ale o ojca pani... Maguennoc powiedział mi, bym go nie opuszczała. Jemu coś grozi...

— Ale Franciszek jest tam i pan Maroux... Niech pani odpowie, co pani przypuszcza?

Po chwili milczenia Honoryna wstrząsnęła ramionami:

— Głupstwa! Myślę o idjotyzmach. Niech mi pani nie bierze tego za złe. Mimo wszystko jestem Bretonką. Całe prawie życie żyłam w tej atmosferze legend i bajek... Nie mówmy już o tem...

Wyspa Sarek jest równiną, pokryta staremi drzewami, otoczona skałami, które są fantastycznie poszarpane dokoła wyspy, jakby korona. Deszcz, wiatr, słońce, śnieg, grad pracują zażarcie nad dziełem zniszczenia.

Jedyny punkt przystępny znajduje się na wschodniej części, w nizinie, gdzie znajduje się kilka domów rybackich, tworzących wioskę. Otwiera się tam zakręt, chroniony małą groblą portową. Morze jest tam całkiem spokojne. Kołysały się tam dwie łódki.

W chwili przybijania do brzegu, Honoryna uczyniła ostatni wysiłek:

— Widzi pani, już jesteśmy. Otóż... nie potrzeba, by pani wysiadała. Niech pani tu pozostanie... Za dwie godziny przyprowadzę tu pani ojca i syna i pojedziemy do Beg-Meil lub Pont-l'Abbé, dobrze?

Weronika wstała i bez słowa wyskoczyła na molo.

— No cóż? dzieci — zapytała Honoryna — Franciszek nie przyszedł?

— Był tu o 12 — rzekła jedna z kobiet. — Tylko spodziewał się pani dopiero jutro.

— To prawda. A jednak musiał słyszeć, że przyjeżdżam. No, zobaczymy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 5-ta Wielkiego Postu.

Niedziela 6 kwietnia

Św. Ksystusa, papieża i męczennika.

Św. Wilhelma, opata, około roku 1200.

Św. Prudencjusza, bisk., † 861.

SŁOW.: ŚWIĘTOBÓR.

Jutro poniedziałek, 7 kwietnia: Św. Jana Chrzciciela de la Salle, wyznawcy, zał. Braci szkolnych.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.11,	o godz. 18.23
Księżyca	„ 9.23,	„ „ 2.13

Pierwsza kwadra o godz. 12.08,54.

Zmiany powietrza: dość przyjemnie, zmiana. — Jutro: mglisto, pochmurno, deszczowo.

— **Dzieci polskie z obczyzny.** W ostatnich dniach odbył się w Warszawie zjazd centralnych komitetów kolonij letnich Związku Obrony Kresów Zachodnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i województwa śląskiego. Województwa podjęły się przyjęcia dzieci na kolonje letnie w następującym podziale: województwo warszawskie — 1100 dzieci, województwo białostockie — 600, poznańskie — 1400, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie łącznie 600 — województwo wileńskie — 100, łódzkie — 500, pomorskie — 700, lubelskie — 1100, kieleckie — 500, wreszcie województwo śląskie 1400 dzieci.

— **Z kolei państwowych.** W tych dniach zakończył obrady zjazd techniczny inżynierów drogowych polskich kolei państwowych zwołany przez ministerstwo kolei. Zjazd odbył się w Warszawie. W zjeździe brali udział naczelnicy wydziałów drogowych i inżynierowie drogowi, delegowani przez okręgowe dyrekcje. W ciągu trzydniowych obrad poruszone były sprawy z dziedziny kolejowej gospodarki drogowej, a mianowicie: kontrola kosztów utrzymania torów, ulepszenia w systemie pracy działów drogowych w dyrekcjach, ulepszenia w sposobach prowadzenia robót inwestycyjnych, zabezpieczenie ruchu na przecięciach dróg kołowych z kolejami i wiele innych. Poza tem zjazd załatwił kilka spraw z zakresu organizacji tych zjazdów.

Województwo śląskie.

* **Akcja ratunkowa dla bezrobotnych.** J. E. ks. biskup Lisiecki zaprosił dnia 2 kwietnia do siebie przedstawicieli władz, przemysłu, instytucyj społecznych i zrzeszeń zawodowych celem omówienia akcji ratunkowej dla bezrobotnych. Zebrani postanowili powołać na nowo do życia Śląski Komitet Ratunkowy, który wspólnie ze Związkiem towarzystw dobroczynnych „Caritas“ ma w najbliższych dniach rozpocząć na terenie województwa śląskiego pracę organizacyjną. Protektorat tej akcji objęli J. E. ks. Biskup i wojewoda dr. Grażyński. Następnie odczytał J. E. ks. Biskup odezwę do społeczeństwa, którą wszyscy na zebraniu obecni jednogłośnie przyjęli. Projekt organizacji akcji ratunkowej przedstawił dyrektor związku „Caritas“, ks. dr. Wojtas. Po dyskusji nad projektem zebranie wyłoniło wydział wykonawczy, w którego skład weszli z ramienia komitetu: prezydent miasta Katowic dr. Kocur, prezydent miasta Królewskiej Huty Spaltenstein, naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej dr. Helmski i dyrektor Spółki Brackiej dr. Potyka. Z ramienia związku „Caritas“: ks. kanonik Lewek jako prezes związku, ks. dr. Wojtas, dyrektor i Jan Kędzior dyrektor katowickiego okręgu „Caritas“.

* **Ważne dla członków Spółki Brackiej.** W ostatnim czasie niektóre dzienniki śląskie donosiły, że metryki urzędu stanu cywilnego, potrzebne członkom brackim dla celów brackich są wolne od opłaty stemplowej, o ile ci członkowie przedłożą odpowiednie poświadczenie właściwego starszego brackiego.

Wiadomość ta niestety nie polega na prawdzie. Według obecnego stanu rzeczy bowiem urzędy stanu cywilnego powinni pobierać opłatę stemplową od wszelkich dokumentów wymienionego urzędu bez względu na cel, do którego wyciąg lub świadectwo mają służyć oraz bez względu na ich formę. Jedynie wówczas, gdy osoba, która żąda wydania wyciągu lub świadectwa z aktu cywilnego czyli ksiąg metryk jest tak dalece niezamożna, że uiszczenie opłaty stemplowej nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego i ten stan rzeczy jest kierownikowi urzędu stanu cywilnego niewątpliwie znany, ma być wyciąg lub świadectwo wydane mimo nieuiszczenia opłaty stemplowej.

Administracja Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach wysłała w tej sprawie do miarodajnych czynników obszerny memorjał, który jednak dotąd nie został uwzględniony. Członkowie braccy winni więc nadal uiszczać opłatę stemplową od metryk urzędu stanu cywilnego, o ile nie zachodzą u nich okoliczności, uwalniające ich od uiszczenia opłaty stemplowej na podstawie postanowienia rozporządzenia o opłatach stemplowych, o ile nie udowodnią kierownikowi urzędu stanu cywilnego, że bez dotkliwego uszczerbku majątkowego nie jest możliwe uiszczenie przez nich opłaty stemplowej.

* **Instytut porady zawodowej.** Przed kilku dniami pisaliśmy obszernie o istniejącym w Katowicach instytucie porady zawodowej. W uzupełnieniu podanych już szczegółów dodajemy jeszcze, że wymieniony instytut znajduje się przy Izbie Handlowej w Katowicach, plac Wolności 8, gdzie zasięgnąć można bliższych informacyj.

* **Ostrzegamy przed niesumiennymi agentami, sprzedającymi premjówki i dolarówki!** W „Katoliku“ kilkakrotnie ostrzegaliśmy przed nabywaniem od nieznanych agentów premjówek i dolarówek na raty po cenie lichwiarskiej, z powodu czego w bardzo licznych wypadkach zostali poszkodowani nasi śląscy rolnicy i robotnicy.

Przed 2 tygodniami donosiliśmy o dwu spółdzielniach bankowych we Lwowie, które zajmowały się sprzedażą dolarówek na raty, przyczem ponieśli znaczne straty nietylko nabywcy dolarówek lecz także skarb państwa.

W tych dniach władze policyjne we Lwowie wpadły na nowe oszustwa, tym razem przy sprzedaży premjówek. Ustalono, że kantor wymiany Perla Templa w pasażu Hausmana nr. 9 za pośrednictwem 2000 agentów uprawiał wyzysk na terenie całej Polski, sprzedając premjówki po cenach, przekraczających niejednokrotnie 100 procent wartości giełdowej obligacyj. Stwierdzono, że kantor ten sprzedał dotychczas ponad 16 000 sztuk tych obligacyj po lichwiarskiej cenie. Sprawę odstąpiono prokuratorowi.

Wobec powyższych i podobnych oszustw ostrzegamy naszych czytelników przed agentami i nieznanymi bankami i bankierami. Tak dolarówki jak i premjówki nabywać można w naszych bankach miejscowych, znanych ze swej rzetelności, które nie pokrzywdzą nabywców dolarówek i premjówek. Jeżeli chodzi o agentów, zalecamy wszelką ostrożność. Strzeżonego Pan Bóg strzeże!

Z Katowickiego.

Katowice. (Ruch samochodowy.) W tych dniach odbyła się konferencja członków magistratu z przedstawicielami związku automobilistów i zarządu kolejek elektrycznych celem ustalenia ruchu na rynku katowickim. Wszyscy przedstawiciele oświadczyli, że niedawno zaprowadzona regulacja ruchu jest doskonała, jednakże podwyższenia na bruku rynkowym należy nieco przedłużyć. Po ostatecznej próbie nasypy, które obecnie są prowizoryczne, zostaną zabudowane, poczem rozpoczną się roboty około naprawy bruku na rynku katowickim.

Zawodzie w Katowickiem. (Skutki nieprzestrzegania przepisów policyjnych.) Rowerzysta Piotr Macioszek z Szopienic został przejechany przez auto, przyczem doznał obrażeń. Rower został zupełnie zniszczony. Policja stwierdziła, że winę ponosi szofer samochodu wskutek zbyt szybkiej jazdy. Sprawę skierowano do sądu.

Dąb w Katowickiem. (Przedstawienie Męki Pańskiej.) Towarzystwo śpiewu „Cecylja“ wraz z Towarzystwem Katolickich Robotników odegrają w niedzielę 6 kwietnia przedstawienie pasyjne czyli Mękę Pańską. Sztuka ta, która opracowana jest według znanych przedstawień pasyjnych w Oberammergau w Bawarji, składa się z 17 odsłon i śpiewu chóralnego. Utwór polski jest czysto ludowy, śląski, bowiem został opracowany w powiecie raciborskim. Początek przedstawienia o godzinie 7 wieczorem w sali oberżysty Tomasza Kosza, przystanek tramwajowy przy kościele parafjalnym.

Mysłowice. (Z życia zorganizowanej młodzieży.) Niedawno odbył się tu zjazd okręgowy Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej przy udziale 30 przedstawicieli poszczególnych towarzystw młodzieży. Zjazd zagaił W. ks. Bonk. Sprawozdania prezesów towarzystw przyjęto. Referat wygłosił p. Grządziel z Król. Huty. Po południu odbyła się uroczystość pożegnalna uczniów szkolnych na wielkiej sali Domu Ludowego. Sala była przepełniona. Pięknie przygotowano występy sceniczne dziatwy szkolnej. Nauczycielstwo naprawdę pozyskało sobie sympatję rodziców i wdzięczność dziatwy. Dyrektor Grządziel z Król. Huty wezwał młodzież, która opuściła szkołę, aby wstępowała do Związku młodzieży polskiej. Następnie zabrał głos W. ks. prałat Bromboszcz. Czcigodny kapłan przemawiał na temat wychowania młodzieży pozaszkolnej przy oparciu się o kościół i związki katolickie. Na zjeździe był obecny także opiekun młodzieży W. ks. Jan Matuszka. Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“.

Szopienice w Katowickiem. (Kradzież pieniędzy.) Małgorzata Herman, zamieszkała w Roździeniu, uwiadomiła policję, że została okradziona w pociągu między Szopienicami a Bogucicami. Podczas jazdy skradziono jej torebkę ręczną, zawierającą 150 złotych i zaświadczenie na bilet miesięczny.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Zwłoki na torze kolejowym.) Przed kilku dniami umieściliśmy wiadomość, że na torze kolejowym niedaleko dworca kolejowego w Małej Dąbrówce znaleziono trupa nieznanego mężczyzny. W związku z tem donoszą nam, że chodzi w tym wypadku o 29-letniego mieszkańca Małej Dąbrówki nazwiskiem Paweł Kolasiński, który mieszkał przy ulicy Targowej 4. W krytycznym dniu Kolasiński wracał do domu o godz. 11 w nocy. Poprzednio był u swej siostry Styszowej, zamieszkałej przy ulicy Młyńskiej w Małej Dąbrówce. Gdy przechodził przez tor kolejowy, który przecina ścieżkę, zawadził nogami o szynę i upadł tak nieszczęśliwie, że utracił przytomność. Nieco później przejeżdżał przez to przejście pociąg pędzony siłą elektryczną. Koła pociągu odcięły Kolasińskiemu głowę od tułowia.

Siemianowice w Katowickiem. (Zwalczanie raka ziemniaczanego.) Gmina Siemianowice wydała rozporządzenie dotyczące zwalczania raka ziemniaczanego. 1. Sadzenie ziemniaków w ogrodach dostarczonych robotnikom przez główny zarząd kopalniany w Siemianowicach jest zakazane na 12 lat, a więc od roku 1930 do 1941 r. Na innych polach gminy siemianowickiej wolno sadzić przez 12 lat tylko takie ziemniaki, które są odporne na raka ziemniaczanego. Wywóz ziemniaków jest zakazany. Wszystkie piwnice i doły, w których przechowywano ziemniaki dotknięte rakiem, muszą być wapnem wybielone. W tym roku zostanie przeprowadzona kontrola pól siemianowickich.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Wywiad rodzicielski.) Wywiad rodzicielski o postępach w nauce i zachowaniu się uczniów i uczenic miejskiego gimnazjum handlowego i miejskiej szkoły handlowej w Królewskiej Hucie odbędzie się w budynku szkolnym przy ul. Gimnazjalnej 51, w niedzielę, dnia 6 kwietnia o godzinie 10 przed południem.

— (Odczyt.) Komitet miejski Towarzystwa Czytelni Ludowych w Królewskiej Hucie donosi: Profesor dr. Bolesław Skarżyński wygłosi w niedzielę 6 kwietnia o godzinie 5 wieczorem w auli gimnazjum żeńskiego odczyt pod tytułem „Fizjologja snu“. Uprasza się o liczny udział.

— (Strzały w oberży.) W lokalu Ertla przy ulicy Katowickiej w Król. Hucie wywiązała się sprzeczka między kelnerami Erwinem Szopą, a jego bratem Wilhelmem na tle osobistych porachunków. Erwin Szopa zażądał od swego brata zwrotu pożyczanych 20 złotych, a gdy tenże odmówił, ponieważ pieniędzy nie miał, Erwin Szopa sięgnął po rewolwer i dał strzał, aby brata zastraszyć. Na odgłos strzału zbiegli się goście, aby kelnera rozbroić. Poczas szamotania się padł drugi strzał, lecz szczęśliwym trafem nikt nie został trafiony. Spokój zaprowadziła policja. Broń palną skonfiskowano.

— (Katastrofa kopalniana.) W szybie „Barbara“ Polskich Kopalń Skarbowych w Król. Hucie wydarzyło się godne pożałowania nieszczęście. Obrywające się masy węgla przysypały dwóch górników. Rębacz Tomasz Wiesner poniósł śmierć na miejscu, robotnik Konrad Sboroń doznał ciężkich okaleczeń. Obydwóch odstawiono do lecznicy brackiej.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Dziecko pod kołami samochodu.) Auto osobowe, którem kierował Józef Black z Łagiewnik, przejechało 6-letniego chłopca, nazwiskiem Jerzy Słupik. Chłopak doznał obrażeń. Wypadek wydarzył się na ulicy Piaskowej. Kto ponosi winę, narazie nie stwierdzono.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Motocyklista Henryk Rudawski z Król. Huty najechał na rowerzystę Sylwestra Bojdoła, zamieszkałego w Zgodzie. Bojdoł doznał obrażeń, motocykl został zniszczony. Policja stwierdziła, że winę ponosi motocyklista wskutek nieostrożnej jazdy.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Uroczystość szkolna.) Szkoła I w Hajdukach Wielkich obcho-

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 4 kwietnia: za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.83 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 4 kwietnia: za 100 franków francuskich 34.82 zł, za 100 franków szwajcarskich 172,18, za 100 koron czeskich 26,35 złotych.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 4 kwietnia 1930 r.

Żyto 21—21,50, pszenica 37—38, jęczmień na krupy 21—22, owies 17,50—18,50, jęczmień browarowy 23—24, mąka żytnia 35—36, mąka pszeniczna luksusowa 70—73, mąka pszeniczna 60—63, osucie żytnie 11—11,50, osucie pszeniczne 16—17, osucie pszeniczne średnie 14—15. Obrót średni.

---

działa dnia 31 marca b. r. uroczystość pożegnania dzieci, opuszczających szkołę po ukończeniu ośmioletniej nauki. W czasie uroczystego nabożeństwa przystąpiła dziatwa do Stołu Pańskiego, dając tem dowód przywiązania do wiary ojców, oraz religijnego wychowania. Ks. radca Czempiel w swem okolicznościowem kazaniu przedstawił dzieciom znaczenie i ważność ukończenia szkoły, jako chwili przełomowej w życiu dzieci, udzielając im cennych rad na drogę przyszłości. Po uroczystem nabożeństwie odbył się w szkole poranek, na którego program złożyło się odegranie 2 sztuczek scenicznych Almy Kwiecińskiej p. t. „Basia“ i „Półpoście“ ze śpiewami, deklamacjami i krakowiakiem. W pięknie przybranej sali spożyły dzieci śniadanie, a kierownik szkoły, p. Eugenjusz Kinsner, w imieniu grona nauczycielskiego pożegnał dziatwę, życząc młodzieży szczęśliwej przyszłości i zachęcając do zachowania wskazówek i rad, otrzymanych w ciągu całej nauki od swoich wychowawców. Następnie przemówiła uczenica VII klasy Drędzianka, dziękując nauczycielstwu w imieniu wszystkich dzieci za pracę nad ich wychowaniem i przyrzekając, że dzieci opuszczające szkołę, pozostaną wierne ideałom, które szkoła zaszczepiła w ich młodych duszach, zwłaszcza, że w przyszłości zawsze będą wiernymi obywatelami ukochanej Ojczyzny. Przemówienie to było naprawdę zapłatą dla grona nauczycielskiego. Uroczystość zakończono rozdaniem świadectw szkolnych.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Zderzenie tramwaju z wozem.) Na drodze Chebzie — Lipiny najechała kolejka elektryczna na furmankę, własność spedytora Trójcy z Wielkich Hajduk. Tramwaj został uszkodzony, przy wozie złamał się dyszel. Wypadku wśród ludzi nie było. Policja ustaliła, że winę ponosi woźnica Józef Szewczyk.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Józef Musioł, zamieszkały w Chropaczowie, przechodził przez tor kolejowy, przyczem nie spostrzegł zbliżającego się pociągu towarowego. W krytycznej chwili Musioł już przekroczył szyny, jednakże został potrącony przez pociąg, wskutek czego doznał obrażeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy brackiej w Król. Hucie.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Pożar.) W tych dniach wybuchł pożar w wagonie kolejowym, w którym znajdował się papier. Wagon stał na tutejszym dworcu przetokowym. Pożar został stłumiony przez straż pożarową w ciągu 1 godziny. Stwierdzono, że ogień wybuchł z powodu wpadnięcia do wagonu iskry z komina przejeżdżającej lokomotywy.

Ruda w Świętochłowickiem. (Amator wina i śledzi.) Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do kiosku Jana Jüttnera przy ulicy Kościelnej 30. Włamywacz przywłaszczył sobie 30 butelek wina, zapas śledzi i innych artykułów spożywczych. Nazwiska włamywacza dotychczas nie ustalono.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Zabawa kółka śpiewaczego.) Towarzystwo śpiewu „Paderewski“ w Pszczynie urządza 6 bm. o godzinie 19.30 w sali Polskiego Domu Ludowego przedstawienie teatralne w trzech aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Ojcowizna“. Uprasza się o liczny udział.

— (Taksówka do użytku publicznego.) Przedsiębiorca p. Lenartowski oddaje do użytku publicznego pierwszą taksówkę samochodową. Postój w dzień przy ulicy Piastowskiej naprzeciw handlu p. Tomali, w nocy zgłaszać się przy placu targowym nr. 4 pierwsze piętro.

Tychy w Pszczyńskiem. (Walne zebranie straży pożarnej.) W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem burmistrza p. Wieczorka walne zebranie straży pożarnej. Po przyjęciu sprawozdania z rocznej działalności Stowarzyszenia wybrano na rok następny wydział w składzie burmistrza Wieczorka — prezes, Drabik, Szczepanek, Krzyżowski, Reguła, Madav, Szymek, Kasparek i Dreja ławnikami. Ogniomistrzami wybrano panów: mistrza malarskiego Kulę i mistrza ślusarskiego Niestroja.

Ornontowice w Pszczyńskiem. (Przedstawienie teatralne.) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Ornontowicach urządza w niedzielę 6 kwietnia br. w sali oberżysty Szydłowskiego przedstawienie Męki Pańskiej od ostatniej Wieczerzy aż do zmartwychwstania. Następnie zostanie odegrana sztuka sceniczna „Święte powołanie“. Początek przedstawienia pasyjnego o godzinie 6 wieczorem. Zarząd stowarzyszenia uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Mandaty karne.) W październiku roku ubiegłego dokonano w Rybniku i okolicy szeregu rewizyj w różnych przedsiębiorstwach, zwłaszcza u samodzielnych majstrów rzemieślniczych, aby stwierdzić, czy pracodawcy uiszczają składki na rzecz funduszu bezrobocia. Kontrolę przeprowadził pewien rewizor z Katowic. Na podstawie tych rewizyj wielu pracodawców otrzymało mandaty karne, wystawione w starostwie. Mandaty karne opiewały przeważnie na 200 złotych. Około 200 pracodawców wniosło sprzeciw w sądzie rybnickim. Przed kilku dniami rozpatrywano 9 takich odwołań. W 7 wypadkach sąd wydał wyrok uwalniający, a tylko w dwóch wypadkach mandat karny został zatwierdzony. Okazało się bowiem, że rewizor stwierdzał przedewszystkiem, ilu pracowników przedsiębiorca lub samodzielny rzemieślnik zatrudniał, lecz nie stwierdził wieku niektórych robotników względnie uczniów, czy ci osiągnęli już przepisany wiek 18 lat.

— (Wypadek samochodowy.) Na ulicy Raciborskiej w Rybniku najechał samochód osobowy na furmankę Pauliny Badurowej z Rydułtów, przyczem koń doznał złamania nogi. Wypadku wśród ludzi nie było.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Samobójstwo.) Robotnik Juljusz Proske z Rydułtów, zamieszkały przy ulicy Mickiewicza, lat 38, odebrał sobie życie przez powieszenie. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie stwierdzono.

— (Kradzież roweru.) Wilhelm Dominik, zamieszkały w Skrzyszowicach, postawił swój rower w sieni domu oberżysty W. Franicy w Rydułtowach. Gdy po chwili wyszedł z lokalu, spostrzegł ku swemu przerażeniu, że rower został skradziony. W tym wypadku chodzi o koło marki N. S. U. nr. 615 595. Ostrzega się przed kupnem skradzionego roweru.

Z Tarnogórskiego.

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Zabity przez samochód.) W tych dniach zdarzył się tu śmiertelny wypadek. Samochód osobowy Albina Sucheckiego z Tarnowskich Gór przejechał 5-letniego chłopca nazwiskiem Paweł Kosz. Nieszczęśliwy chłopak doznał okaleczenia głowy, które było śmiertelne. Śmierć nastąpiła natychmiast. Autem kierowali na zmianę niegzaminowani i nie posiadający zezwolenia szoferskiego 18-letni syn właściciela samochodu, Werner Suchecki i 20-letni Paweł Wyleżałek z Brynicy. Zwłoki nieszczęśliwego chłopca odstawiono do domu rodzicielskiego. Przeciwko kierowcom samochodu wniesiono skargę do sądu.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Morderstwo.) Cechownia kopalni radzionkowskiej w Buchaczu była w tych dniach widownią zbrodni. Robotnik Kazimierz Zioła, pochodzący z Kongresówki, zastrzelił sztygara Bolesława Lorka. Śmierć nastąpiła natychmiast. Sprawa przedstawia się według śledztwa policyjnego następująco: Robotnik Kazimierz Zioła został wydalony z pracy z powodu lenistwa, co zaznaczono w świadectwie. W czwartek, dnia 3 kwietnia przybył on na kopalnię i wezwał sztygara o wymazanie powodu wydalenia z pracy w świadectwie, gdyż uwaga ta była dla niego niewygodna. Gdy sztygar Lorek odmówił, Zioła strzelił do niego z rewolweru. Zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem.

Nowe Repty w Tarnogórskiem. (Sieć elektryczna.) Gmina Nowe Repty ma zamiar zaprowadzić elektryczne oświetlenie wsi. Wydział powiatowy zatwierdził uchwałę zastępstwa gminnego w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 25 tysięcy złotych z Banku Gospodarstwa Krajowego. Pożyczka ma być zużyta na pokrycie kosztów zaprowadzenia sieci elektrycznej.

Z Lublinieckiego.

Woźniki w Lublinieckiem. (Wypadek autobusowy.) Na drodze Woźniki — Kalety najechał autobus na stos kamieni podczas wymijania furmanki, poczem przewrócił się na środek szosy. W autobusie znajdowało się 9 osób, lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności tylko 3 osoby doznały lekkich obrażeń. Stwierdzono, że autobus najechał na kupę kamieni wskutek defektu kierownicy.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Zatrucie gazem świetlnym.) Podczas jednej z minionych nocy zmarła nagle służąca Anna Cacuga, lat 29, zatrudniona u Szreiera przy ulicy Grottgera. Zwłoki odstawiono do kostnicy na cmentarzu w Bielsku. Przyczyną śmierci było zatrucie gazem świetlnym. Dotychczas nie stwierdzono, czy nieszczęśliwą służącą spotkało nieszczęście, lub czy popełniła samobójstwo.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Zakład położniczy.) Zarząd powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu przystąpi w najbliższym czasie do budowy własnego gmachu przy ulicy 3 Maja. W budynku tym znajdzie pomieszczenie zakład położniczy. Prócz tego powiatowa Kasa Chorych zamierza wybudować gmachy centralnego zakładu rozpoznawczo-leczniczego oraz centrali administracyjnej.

Łódź. (Nowy zakład karny.) Ministerstwo sprawiedliwości postanowiło wybudować w Łodzi gmach nowego więzienia, które odpowiadać będzie wszystkim wymaganiom nowoczesnej higjeny i techniki.

Chojnice. (Zabójca wypalił sobie oczy.) Strasznym sposobem wymierzył sobie sprawiedliwość znajdujący się w więzieniu w Chojnicach, zabójca Paweł Kaszubowski, który korzystając z nieuwagi dozorcy, wyjął z pieca rozpalonego węgiel i przyłożył go do ócz. Bezprzytomnego denata przewieziono do szpitala w Toruniu, gdzie badanie lekarskie stwierdziło, że jedno oko zbrodniarza jest zupełnie stracone.

Toruń. (Skrzynia z monetami.) Podczas robót około przebudowy starożytnego archiwum miejskiego w Toruniu, robotnicy znaleźli w wieży ratuszowej ciężką skrzynię dębową, misternie okutą z przełomu 15 i 16 w. W szczelinach pod okuciami tej skrzyni znajdowało się około 40 sztuk bardzo rzadkich monet srebrnych z 13, 14 i 15 wieku. Jak przypuszczają, skrzynia ta służyła za czasów krzyżackich mennicy miejskiej jako skarbona i to w okresie, zanim Toruń uzyskał od Kazimierza Jagiellończyka przywilej na miejską mennicę. Cenny ten zabytek złożono w zbiorach Muzeum Miejskiego w Toruniu.

Warszawa. (Strzelanina w sądzie.) Terenem krwawego zajścia był gmach sądu okręgowego w Warszawie. W sądzie tym odbywał się proces niejakiego Berka Gurfinkla, oskarżonego o zabójstwo swego kolegi Majera Hazenfusa. Podczas przerwy, w czasie przeprowadzenia przez policję oskarżonego Gurfinkla z pokoju aresztantów na salę rozpraw, zastąpił drogę aresztantowi brat zmarłego Hazenfusa, Moszek, i, dobywszy rewolweru, strzelił do niego trzykrotnie, raniąc Gurfinkla w szyję i piersi. Napadnięty padł w tył i stoczył się po schodach. Jest on ciężko ranny. Opatrzyło go pogotowie i odwiozło do szpitala św. Rocha. Sprawcę strzału aresztowano. Znamienną okolicznością w tej sprawie jest to, iż rodzinę Gurfinkla ostrzegano już o tem, że gdyby oskarżonego uniewinniono z zarzutu zabójstwa Majera Hazenfusa, to padnie on ofiarą zemsty ze strony towarzyszy zmarłego. Zarówno Hazenfus, jak oskarżony Gurfinkel, pochodzili ze środowiska mętów społecznych i obracali się wśród handlarzy żywym towarem, tak, że groźba ta wywołała poważne obawy. Sprawa brała dla Gurfinkla obrót pomyślny tak że przypuszczano, iż będzie on rzeczywiście uniewinniony, gdyż ekspertyzy lekarskie ustaliły, że rany w głowie zamordowanego Hazenfusa pochodziły raczej od strzałów samobójczych, niż od strzałów, danych przez zabójcę. Wobec powyższego krwawego zajścia sprawę odroczono.

Wilno. (Dzielny żołnierz.) Przed kilku dniami wieczorem komendant jednej ze strażnic Korpusu Ochrony Pogranicza w rejonie odcinka granicznego Filipowicze udał się samotnie na lustrację pasa granicznego. W pewnym momencie zauważył 4 podejrzanych osobników, kręcących się w strefie granicznej. W chwili, gdy dzielny kopista usiłował wylegitymować nieznanych przybyszów — wszyscy czterej rzucili się na niego, zadając mu nożami szereg poważnych ran ciętych. Mimo to napadnięty zdążył wydobyć rewolwer i dał kilka strzałów, raniąc dwóch napastników. Dwaj pozostali zbiegli na terytorjum Rosji sowieckiej. Rannymi okazali się emisarjusze komunistyczni. Usiłowali oni w sposób nielegalny przedostać się na teren Polski. Aresztowanych komunistów przekazano do dyspozycji władz śledczych.

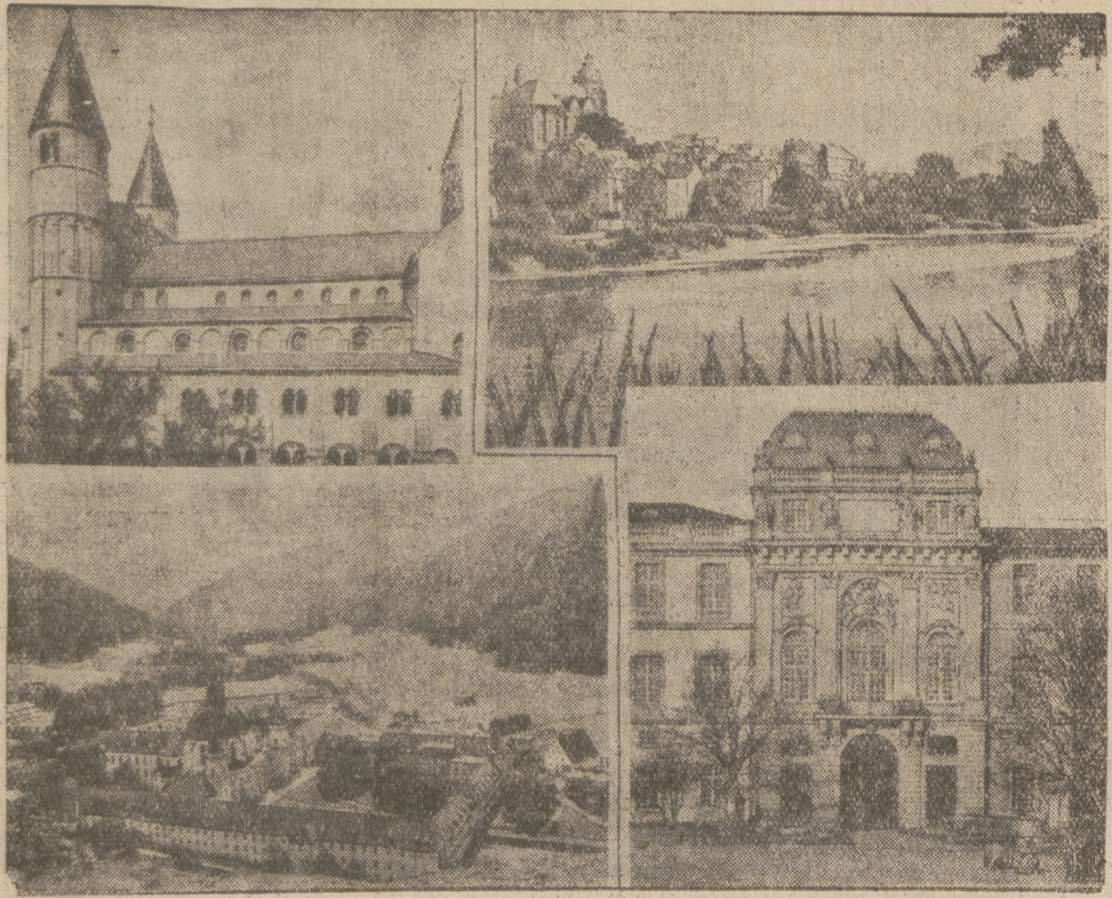
Z dalszych stron.

Wiedeń. (Wystawa czaszek.) Wiedeńskie muzeum historji naturalnej otworzyło w tych dniach pierwszą wystawę przedhistoryczną antropologji. Wystawa obejmuje 9000 czaszek ludzkich i około 5 tysięcy fotografij wszystkich ras ludzkich, ilustrujących rozwój człowieka od początku świata.

Moskwa. (Sowiecka gospodarka.) Moskwiewska prasa donosi o niebezpiecznym wypadku, ilustrującym dosadnio dezorganizację w przemyśle sowieckim. Nowowybudowana wielka cegielnia w Tule została przewrócona przez wiatr podczas burzy. Jak się się okazało, budynki były tak wykonane, że nie zdołały się oprzeć niezbyt silnemu wiatrowi.

Sztokholm. (Z węglarza — baronem.) Tyle jest niespodzianek w życiu, że nieraz spełniają się nawet... bajki. Pod tem wrażeniem musi być Juljusz Carlsson, bezrobotny węglarz w Szwecji, który doszukawszy się w szpargałach rodzinnych pewnego dokumentu, dowiedział się, że jest potomkiem w prostej linji barona Liljencrantza. Obecnie procesuje się o prawo spadku w znacznej fortunie. Sprawa ta wzbudziła w całej Szwecji ogromne zainteresowanie.

Wielowiekowe jubileusze miast, klasztorów i kościołów.



1000-lecie swego założenia obchodzi w bieżącym roku opactwo **Gernrode** w Harcu w Brunświckiem (patrz rycinę lewy obrazek u góry).
750-lecie miasto **Wetzlar**, nad rzeką Lahn, było przez kilkaset lat siedzibą najwyższego trybunału państwa niemieckiego (prawy obrazek u góry).
600-lecie klasztoru bawarskiego **Ettal** pod Oberammergau, założonego przez króla Ludwika bawarskiego i zbudowane zostało w stylu barokowym (lewy obrazek dolny).
600-lecie bramy wjazdowej do zamku książęcego w Darmstadt'cie, stolicy księstwa udzielnego Hesseńskiego (prawy obrazek dolny).

Opactwo w „Maria Laach" międzynarodową akademją O. O. Benedyktynów.



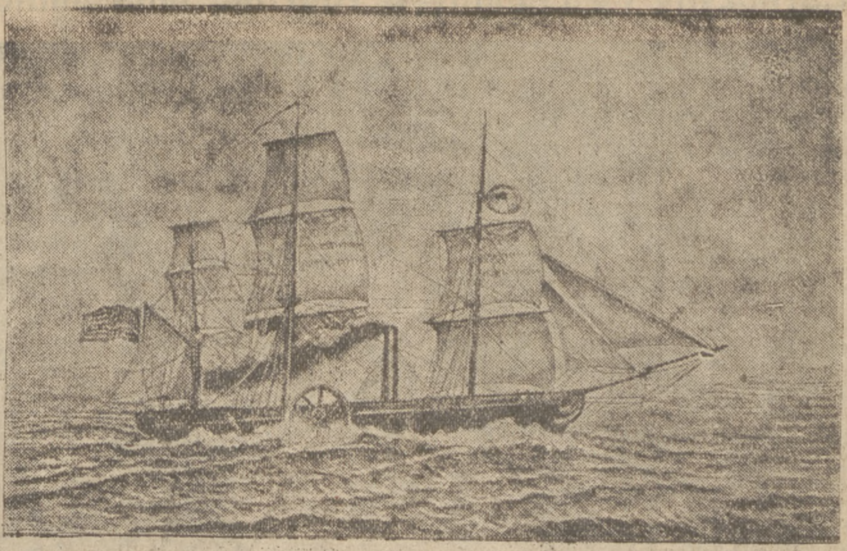
W górach „Eifel" pod Koblencją w Nadrenji pomiędzy Mozelą a Renem leży sławna klauzura benedyktyńska **Maria Laach**, ufundowana i zbudowana w roku 1093 przez margrabię Palatynatu Henryka, a w r. 1156 poświęcona i jako siedziba OO. Benedyktynom na chwałę Bożą i pożytek bliźnich oddana. Opactwo OO. Benedyktynów w **Maria Laach** stało się kolebką religijności, nauki i kultury, wysyłającą swych synów tak księży jak i braciszków w północne kraje niemieckie i na wschód do Czech, Moraw, Węgier i Polski. W roku 1802 zostało opactwo benedyktyńskie w Maria Laach zagarnięte przez ówczesny rząd pruski. W roku 1863 nabyli je OO. Jezuici, atoli w 10 lat później, 1873 roku zostali z Niemiec w czasie bismarkowskiej walki kulturnej wygnani, a klasztor przeszedł drogą kupna w posiadanie hr. Rudolfa v. Shaesberga. Tak więc po zmiennych kolejach losu wróci opactwo **Maria Laach** w myśl pobożnego fundatora ks. Henryka w posiadanie OO. Benedyktynów i stanie się znów placówką nauk, cnót i kultury chrześcijańskiej

Najwyższy sąd sowiecki i więzienie „czeki" bolszewickiej w Moskwie.



Za murami tej bramy znikł nietylko w tajemniczy sposób uwięziony w Paryżu i do Moskwy przewieziony generał rosyjski **Kutiepow**, ale również dziesiątki **tysięcy innych patrjotów w** Rosji **cesarskiej.** Kto **tę bramę** raz przeszedł jako oskarżony, ten już więcej bożego świata nie ogląda.

Savannah.



Ten parostatek angielski zdobył przed 48 laty jako pierwszy w nagrodę szybkości jazdy na morzu z Liwerpolu do Ameryki order „Błękitnej Wstęgi Oceanu". **Savannah** przebył Atlantyk w 26 dniach (przyczem 8 dni pod żaglem a 18 dni pod parą), co było w owym czasie rekordem hyżości. Niedawno temu przebyły tę samą przestrzeń „Europa" i „Bremen" w 4½ doby.

Francja protestuje przeciwko amerykańskim cłom wygórowanym.



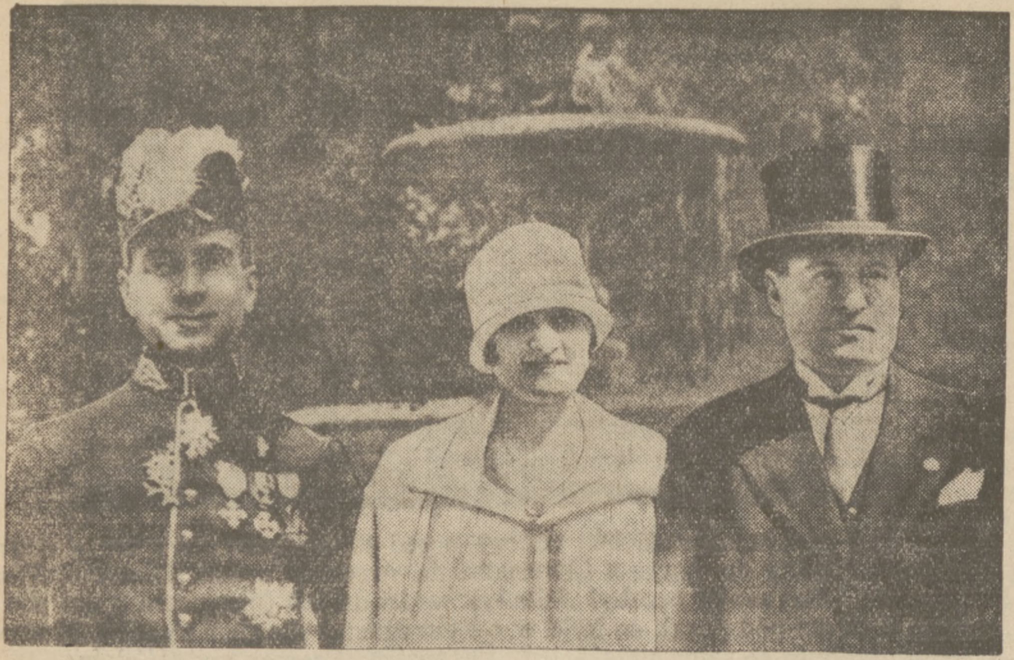
Stany Zjednoczone Północnej Ameryki uchwaliły na towary europejskiej tak wysokie cła, że wywóz niektórych gałęzi przemysłu europejskiego do Ameryki staje się zupełnie niemożliwy. Najciężej został dotknięty francuski przemysł koronkarstwa brabanckiego. W **Calais**, centrum brabanckiego koronkarstwa odbyły się manifestacyjne demonstracje przeciwko demagogicznym poczynaniom Ameryki. (Na rycinie widzimy demonstrujące tłumy przed **ratuszem w Calais.**)

Ghandiego marsz po sól nad morze.



Demonstracyjny marsz Hindusów, zwolenników Ghandi'ego ku morzu po sól, celem zaprotestowania przeciw panowaniu Anglji w Indjach, rośnie z dniem każdym w siłę. Dzisiaj już ciągnie za Ghandim kilkaset tysięcy zdecydowanych patrjotów indyjskich i zdeklarowanych przeciwników panowania angielskiego nad Indjami. **Jest to** powstanie bezkrwawe dotąd, jedyny może, odkąd świat istnieje, niemy wprawdzie ale groźny protest uciemiężonego i podbitego narodu **przeciwko** ciemiężcom.

Zaręczyny i zaślubiny w rodzinie Mussoliniego.



Na powyższej rycinie widzimy trzy podobizny, i to (od lewej ku prawej): **Gabeazzo** Ciano, przyszły zięć; **Edda**, najstarsza córka i **Mussolini**. Przyszły zięć Mussolini'ego **Gabeazzo Ciano** jest sekretarzem włoskiej ambasady i synem włoskiego ministra komunikacji. Ślub odbędzie się w Rzymie w miesiącu kwietniu. Całe faszystowskie Włochy gotują się na uroczystości weselne.

Ruchomy telefon.



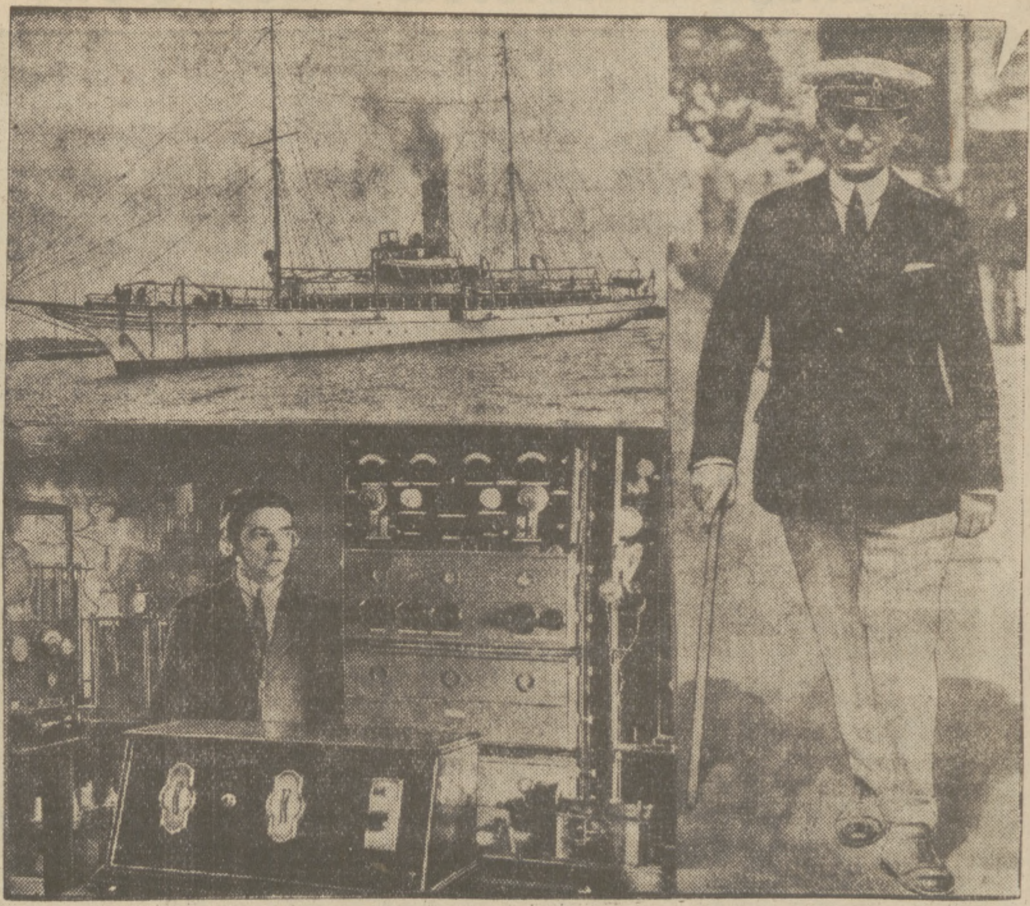
Na dworcu w **Neapolu** można zauważyć dziwne zjawisko. Mężczyzna w mundurze pocztowca kolejowego pojawia się przed wagonami z aparatem telefonicznym na piersiach i wywołuje, czy jest ktoś, ktoby chciał telefonować do miasta lub najbliższej okolicy. Podróżny, mający do załatwienia interes jużto z hotelem albo z klientem, nie potrzebuje opuszczać wagonu, bo ruchomy telefonista łączy gościa z klientem i w kilka chwil załatwia podróżny sprawę nie opuszczając wcale wagonu.

Niekrwawa rewolucja na San Domingo.



Mulacka republika **San Domingo** na Haiti zapragnęła innych rządów. Atoli mulaci to nie naród krwi łaknący. Zgromadzili się, pociągnęli pod gmach rządowy i oświadczyli, że od tej chwili Jest głową państwa powstańczy generał **Rafał Estrella Urena**, zaś dotychczasowy prezydent **Horatio Vasquez** spakował akta, zabrał manatki i wyniósł się do chałupy. (Uwaga: Mulat jest mieszańcem, pochodzi od ojca białego i czarnej matki albo odwrotnie.)

Nowy triumf genjusza ludzkiego.



Obraz górny: Jacht Marconi'ego **„Elektra"** ze stacją iskrową.
Dolny obrazek: **Wnętrze i urządzenie** stacji iskrowej.

Marconi, w całej swej męskiej postawie.

Markiz Guglielmo Marconi, pionier telegrafu iskrowego, **wynalazł** nowy sposób zapalania światła na odległość. Z stacji iskrowej prywatnego jachtu swego „Elektra" zapalił w Sydneju, stolicy Australji" z odległości 16.000 kilometrów 3000 lamp ulicznych.

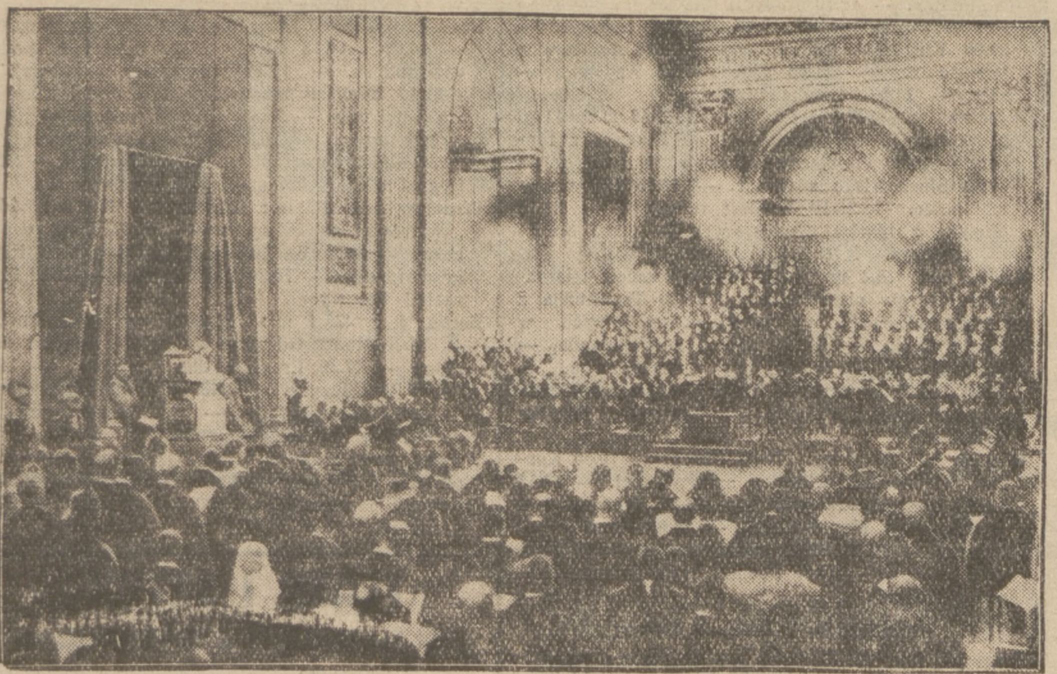
Rewolucja w Chinach.



Nowi władcy Chin Północnych.

Chiny rozpadły się na cztery oddzielne kraje, mianowicie **Chiny Południowe** z stolicą Nankinem; **Chiny Północne** z stolicą Pekinem; **Mandżurja** i **Mongolja**. W Chinach Południowych sprawuje rządy **Cziang-kai-czek** i dąży do zjednoczenia całych Chin pod jedną władzą naczelną ustawodawczą i wykonawczą. Tym zamiarom sprzeciwili się dwaj wpływowi generałowie Chin Północnych: marszałek **Feng-Yu-Hsiang i Yen-Hsi-Shan** (rycina powyższa). Urzędników przedstawicieli Chin Południowych wtrącili do więzień i ogłosili niepodległość Chin Północnych z Pekinem stolicą; ponadto ogłosili się głównodowodzącymi wszystkiej siły zbrojnej na lądzie i morzu. W **Mandżurji** rządzi samowładnie syn **Czang-Tso-Lina** i ogłosił neutralność wobec wybuchłej wojny domowej Chin Północnych przeciw Południowym. W **Mongolji** sprawuje rządy Dalej-Lama (stolica Lassha), mianujący się przedstawicielem Buddy na ziemi. Część Mongolji podlega Rosji sowieckiej. Całe olbrzymie Chiny posiadają jedną wspólną cechę, t. j. wiarę w Buddy natomiast językowo — Południe nie rozumie Północy, ani Mandżurji, ani Mongolji i odwrotnie.

Pierwszy po 20 latach koncert w Watykanie.



W dniu 27 marca odbył się w wielkiej sali dela Benedizione w pałacu watykańskim koncert symfoniczny Perosiego na specjalne życzenie Ojca Świętego, Piusa XI. — Koncert został wypełniony kompozycjami 3-ch znakomitych włoskich kompozytorów, a mianowicie: Vivaldiego, Monteverdiego i Perosiego, z udziałem orkiestry i chóru św. Augustyna. Część pierwszą koncertu stanowiło „Concerto a. minore" Vivaldiego, część druga: „Santa Maria" Klaudjusza Monteverdiego — i część trzecia „Vespertina oratio" mistrza Perosiego. Koncertem dyrygował sam mistrz Perosi. Wielka sala watykańskiego pałacu była wypełniona po brzegi przez kardynałów, biskupów, wielkich dygnitarzy watykańskich i dwór papieski. Na specjalnie przygotowanem podjum siedział Ojciec św., przysłuchując się z zachwytem poszczególnym punktom programu.

Możliwość rozwiązania parlamentu niemieckiego.

Berlin. Zgodnie z postanowieniami wczorajszej konferencji rządu z przedstawicielami stronnictw koalicyjnych, komisja podatkowa parlamentu rozpoczęła obrady nad przedłożonymi przez rząd projektami ustaw finansowych.

Dyskusję zagaił minister finansów Moldenhauer, który, uzasadniając swój program finansowy, oświadczył, że deficyt budżetowy na rok 1930 wynosić będzie około 315 miljonów mk. Deficyt ten pokryty ma być z wpływów, uzyskanych z projektowanych przez rząd podwyżek podatkowych, wynoszących 324 miljony marek.

W kołach parlamentu podkreślają, że rządowi kanclerza Brüninga nie udało się jeszcze usunąć trudności w sprawie programu finansowego, na jakie napotkał rząd kanclerza Müllera. Wczorajsze narady kanclerza z przywódcami stronnictw koalicji rządowej miały wykazać, iż w sprawie pokrycia deficytu budżetowego poszczególne stronnictwa nadal zajmują stanowisko rozbieżne. O ileby więc z początkiem następnego tygodnia nie udało się doprowadzić do porozumienia między stronnictwami, rząd zamierza wystąpić do parlamentu o uchwalenie ustawy, upoważniającej do przeprowadzenia programu finansowego w drodze dekretu. Ponieważ ustawa taka posiadałaby charakter zmieniający konstytucję, i wymaga do uchwalenia większości 2/3 głosów, możliwość rozwiązania parlamentu, zdaniem kół parlamentarnych, nie jest wykluczona.

Jak Anglja obchodzić będzie 20-letni jubileusz panowania króla Jerzego V.

Sezon londyński w roku 1930 będzie tak wspaniały, że przewyższy wszystkie powojenne sezony. Całe morze muzyki, tańców i sportu zaleje Londyn, a punktem szczytowym sezonu będzie dzień 6 maja, w którym przypada 20 rocznica objęcia tronu angielskiego przez króla Jerzego V. Będzie to równocześnie uroczystość na cześć zupełnego wyzdrowienia króla.

Tysiące gości ze wszystkich stron świata zamówiło już sobie kwatery na sezon w Londynie. Co do wizyt oficjalnych, składanych przez panujących monarchów, prasa angielska nie podaje bliższych wiadomości, natomiast pewnem jest, że przybędą trzy przyszłe królowe, a mianowicie: następczyni tronu belgijskiego, księżna Astrid, italskiego, księżna Marja Jose i księżna Marta, małżonka następcy tronu norweskiego Olafa.

Jednakże nietylko członkowie najwytworniejszego towarzystwa wypełnią Londyn, będą obecni na wystawie obrazów w akademji królewskiej, na balach dworskich w pałacu Buckingham, z obowiązującem przedstawieniem debiutantek sezonu, ale wkrótce zjadą się również mężowie stanu z za morza, przedstawiciele dominjów brytyjskich, gdyż w roku bieżącym odbędzie się również ważna konferencja Imperjum brytyjskiego.

Widowiska i przedstawienia nie dadzą się poprostu zliczyć. Miłośnicy kostjumów historycznych ucieszą się szczególnie widokiem wspaniałego turnieju, który pod protektoratem księcia Walji odbędzie się dla upamiętnienia 400-lecia śmierci kardynała Wolseya.

Sir Tomasz Beecham planu nadzwyczajny sezon operowy po tradycyjnym sezonie w Covent Carden. Nowojorska Filharmonja da w czerwcu w słynnej sali Albert-hallu cztery koncerty samego Toscaniniego.

Cóż dopiero mówić o wyścigach konnych, o wielkiem Derby i o Grand-Nationalu.

Sezon londyński zapowiada się z niesłychaną wspaniałością.

Hiszpanie nie chcą płacić podatków.

Madryt. W miejscowości Almerja (Andaluzja) część ludności odmówiła zapłacenia podatków, co pociągnęło za sobą przymusowe ściąganie należytości. Ludność zaczęła ostrzeliwać urzędników, którzy w odpowiedzi oddali kilka strzałów, raniąc dwóch z pośród manifestantów. Dokonano licznych aresztowań. (Pat.)

SPORT.

Ciężka atletyka. Górny Śląsk — Berlin.

W sobotę odbędą się pod protektoratem prezydenta miasta Katowic dra Kocura na sali „Powstańców" w Katowicach o godzinie 20-tej z okazji 10-lecia Śląskiego Okręgowego Związku Ciężkoatletycznego wielkie reprezentacyjne zawody w zapasach pomiędzy Górnym Śląskiem a Berlinem.

Program poszczególnych walk przedstawia się następująco:

Waga kogucia: Ganzera (G. Śląska) mistrz Polski i Śląska — Grundlach dwukrotny mistrz Rzeszy Niemieckiej.

Waga piórkowa: Tworok (G. Śląsk) II. mistrz Wojew. Śląskiego — Bierot (mistrz miasta Berlina).

Waga lekka: Szkalec (G. Śląsk) mistrz Województwa Śląskiego — Bauer kilkakrotny mistrz okręgu berlińskiego.

Waga półśrednia: Błażyca (G. Śląsk) mistrz Polski — Rodkuwski (mistrz Berlina).

Waga średnia: Gałużka kilkakrotny mistrz Górnego Śląska i Polski — Kupralski mistrz miasta Berlina.

Waga półciężka: Ceug kilkakrotny mistrz Województwa Śląskiego — Guske mistrz miasta Berlina.

Waga ciężka: Kiczyński mistrz Województwa Śląskiego — Putzman mistrz miasta Berlina.

Poza programem odbędzie się jeszcze kilka walk.

Heros Bytom — „29" Bogucice.

W sobotę odbędą się na sali p. Kozy w Bogucicach międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy powyższemi drużynami.

H. C. B. Hindenburg — B. K. S. Siemianowice.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Siemianowicach w kinie „Kamer" o godzinie 11-tej rano wielkie międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy drużynami: Hindenburger Box Club a B. K. S. Siemianowice.

Kulminacyjnym punktem stanowić będą niewątpliwie walki w wadze lekkiej pomiędzy Schömanem (S.) a Biewaldem (H.), w wadze półśredniej pomiędzy Kowolikiem (S.) i Swobodą, oraz w wadze ciężkiej między Wystrachem a Richterem.

Mistrzostwa bokserskie Polski w Poznaniu.

Jak już podawaliśmy, w sobotę i niedzielę odbędą się w Poznaniu tegoroczne mistrzostwa bokserskie Polski. Reprezentacja Polski na powyższe mistrzostwa została osłabiona brakiem Moczki.

Mecz bokserski Polska — Szwecja.

Szwedzki Klub Bokserski zwrócił się do Polskiego Związku Bokserskiego z propozycją rozegrania w sezonie bieżącym meczu międzypaństwowego Polska — Szwecja w Sztokholmie.

P. Z. B. odpowiedział przychylnie na powyższy projekt, wysuwając ze swej strony jako termin spotkania koniec czerwca lub początek lipca.

O mistrzostwo Ligi.

W Krakowie:

Cracovia — Ruch W. Hajduki.

Zgodnie z tabelą rozgrywek ligowych wyjeżdża Ruch w nadchodzącą niedzielę do Krakowa, celem rozegrania meczu z tamtejszą drużyną piłkarską „Cracovia".

Spotkanie to mimo, że rozegrane zostanie na boisku Cracowji, bynajmniej nie przesądza wyniku na jej korzyść. Przeciwko gospodarzom przemawia zarówno słaba forma ich drużyny, zwłaszcza napadu, jak również i fakt, że w ciągu dwóch ostatnich lat nie udało się Cracovii na ich boisku ani razu pokonać Ruchu, a oba mecze w Krakowie ślązacy wygrali 4:1 (1928 r.) i 3:0 (1929 r.)

w Łodzi:

Ł. K. S. — Ł. T. S. G.

w Poznaniu:

Warta — Polonia.

we Lwowie:

Pogoń — Warszawianka.

Mecze towarzyskie.

W Katowicach:

I. F. C. — K. S. Slavia Ruda.

w Warszawie:

Legja — Wisła.

w Szopienicach:

K. S. „09" — K. S. Kościuszko Szopienice.

w Bogucicach:

K. S. „20" — K. S. Słowian

w Katowicach:

K. S. Policyjny — K. S. Pogoń Katowice.

Z ostatniej chwili

Dwieście tysięcy dla ubogich na święta.

Wojewoda Śląski przeznaczył ze środków budżetowych kwotę 200.000 zł celem przyjścia z pomocą ludności najbiedniejszej w miesiącu kwietniu z uwagi na nadchodzące święta.

Dla ofiar powodzi we Francji.

W sali Rady Miejskiej odbyło się w Katowicach w piątek organizacyjne zebranie Komitetu Ratunkowego dla ofiar powodzi we Francji. Przewodniczył inż. Niebieszczański. Wybrano komitet honorowy, do którego weszli ks. biskup Lisiecki, ks. biskup Kubina, wojewoda dr. Grażyński, wojewoda kielecki Paciorkowski, konsul francuski Lancial i b. minister inż. Kiedroń. Następnie ukonstytuował się komitet obywatelski polsko - francuski i komitet wykonawczy z ministrem Kiedroniem na czele. Komitet przystąpi w najbliższym czasie do zbierania składek na rzecz ofiar powodzi.

Minister komunikacji na Śląsku.

W dniu 5-go kwietnia o godzinie 8-ej rano przybywa do Katowic z Warszawy minister komunikacji inż. Kühn. Na dworcu powitają p. ministra przedstawiciele władz z p. wojewodą dr. Grażyńskim na czele, kompanja honorowa Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i wyżsi urzędnicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Po 10-minutowym postoju uda się p. minister pociągiem do Rybnika i Jastrzębia Zdroju, stąd przez Pawłowice i Bielsko do Bystrej. O godz. 16-tej powróci p. minister przez Dziedzice do Katowic. O godz. 18—19-tej będzie p. minister przyjmował w gmachu Województwa organizacje gospodarcze i społeczne za uprzedniem zgłoszeniem u naczelnika wydziału prezydjalnego Województwa dra Saloniego.

O godz. 20-tej wydaje p. wojewoda na cześć p. ministra obiad. Wyjazd do Warszawy nastąpi w nocy o godz. 0.50.

Sprawy towarzystw.

—o—

Ruda. Zebranie towarzystwa młodzieży abstynenckiej „Jutrzenka" odbędzie się w niedzielę, dnia 6 kwietnia o godzinie 1 po południu w Czytelni Ludowej.

Chropaczów. Związek pracowników budowlanych Z. Z. P. urządza zebranie w niedzielę 6 kwietnia o godzinie 2 po południu u p. Szeligi.

Katowice. Walny zjazd delegatów kół miejscowych Z. O. K. Z. powiatu katowickiego odbędzie się w sobotę 5 kwietnia o godz. 17 w auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego przy ulicy Jagiellońskiej.

Pszczyna. Walny zjazd delegatów kół miejscowych Z. O. K. Z. powiatu pszczyńskiego odbędzie się w niedzielę 6 kwietnia o godz. 16 w małej sali Domu Polskiego.

Brzezinka. Walne zebranie Z. O. K. Z. w Brzezince odbędzie się w niedzielę 6 kwietnia o godzinie 13.30 u p. Ligędzy.

Kamień. Zebranie towarzystwa gimn. „Sokół" odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 16.30 u p. Hermana.

Kto wygrał?

20-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa

Przed przerwą.

(Tabela nieurzędowa).

15.000 zł. wygrał Nr.: 173741.

Po 10.000 zł. wygrały N-ry: 84581, 187659.

Po 3.000 zł. wygrały N-ry: 1965, 99383, 142354.

2.000 zł. wygrał Nr.: 20039.

Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 92021, 97922, 111447 125612, 162384, 194517, 194384.

Po przerwie:

15.000 zł. wygrał Nr. 61689.

5.000 zł. wygrał Nr. 101179.

Po 3.000 zł. wygrały N-ry: 143643, 152876, 192556.

2.000 zł. wygrał Nr.: 98534.

Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 49787, 76596, 86793, 91764, 99425, 118066, 131328, 174969.

Po 600 zł. wygrały N-ry: 1872, 11500, 71036, 88083, 120138, 132895, 143053, 177193, 187285,

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W tych dniach zostanie w **Rokitnicy** rozpoczęta budowa specjalnej lecznicy dla suchotników. Nowa lecznica stanie obok lecznicy knapszaftowej na terenie, nabytym w drodze kupna od hrabiego Henkla Donnersmarcka.

*

Z powodu zbyt lichego stanu szosy zostanie wstrzymany ruch autobusowy z **Mikulczyc przez Grzybowice**. Według doniesienia gazet niemieckich szosa na tym odcinku jest tak zniszczona ,że dalsze przeprowadzenie ruchu kołowego jest niemożliwe.

*

W sieni domu przy ulicy Polnej 2 w **Mikulczycach** eksplodował materjał wybuchowy, który tamże podłożono z zemsty.

*

W niedzielę, dnia 6 kwietnia po nieszporach odbędzie się w **Górnikach** uroczyste poświęcenie cmentarza. Dotychczas chowano zmarłych na cmentarzu w Stolarżowicach.

Z Kozielskiego.

Dobra **Większyce**, które od roku 1911 były w posiadaniu radcy komercjalnego Emila Pyrkoscha, przeszły na własność spółki Landsiedlungsgesellschaft w Opolu. Dobra te obejmują majątek rycerski Większyce z zamkiem i parkiem oraz folwarki Nowy Dwór, Górny Dwór, Maślanka i Pokrzywnica, oraz stary zamek w Koźlu.

*

W tych dniach zniszczył pożar posiadłość chałupnika Placka w **Dziergowicach**. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

Z Kluczborskiego.

W posiadłości rolnika Józefa Bieńka w **Kocianowicach** wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę wraz z wielkimi zapasami żniwa i wszystkiemi maszynami rolniczemi. Prawdopodobnie został ogień podłożony.

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela, 6 kwietnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 10.15 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży katedralnej w Wilnie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 15.00 Odczyt z Warszawy. — 15.20 Odczyt: „Wiosenne szkodniki drzew owocowych". — 15.40 Ks. dr. Bolesław Rosiński: Z cyklu wykładów pasyjnych — „Zachowanie się cierpiącego Chrystusa". — 16.00 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 17.15 Audycja dla szachistów. — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń). — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Kwadrans literacki w Warszawie. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 21.45 Słuchowisko Andersenowskie z Poznania. — 22.15 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji. — 14.00 i 14.30 Odczyt dla rolników. — 15.00 Odczyt dla pszczelarzy. — 15.20 Koncert trzech chórów. — 17.40 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej. — 19.00 Rozmaitości. — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Koncert popularny orkiestry Polskiego Radja. — 21.45 Słuchowisko z Poznania. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.10 Poranek muzyczny z Warszawy. — 14.00—15.00 Pogadanka dla rolników i muzyka. — 15.00 Kronika rolnicza. — 16.00 Koncert popularny z Katowic. — 17.40 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 20.15 Koncert wieczorny. — 21.45 Słuchowisko z Poznania 22.15 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.05 i 12.25 Odczyty dla rolników. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 15.00 Nabożeństwo pasyjne z katedry poznańskiej. — 16.15 Gawęda harcerska. — 16.30 Koncert gramofonowy. — 18.10 Audycja dla dzieci. — 18.45 Koncert wokalny. — 19.40 Rzeczy ciekawe. — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 21.45 Słuchowisko Andersenowskie. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 253 m.: 11.00 Nabożeństwo katolickie. — 12.00 Koncert z Lipska. — 16.00 Popularny koncert radjoorkiestry. — 18.00 Słuchowisko z Gliwic. — 19.00 Płyty gramofonowe. — 20.10 Koncert religijny. — 21.15 Muzyka z filmów dźwiękowych. — 22.35 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m. 11.30 Wielki koncert mieszanych chórów niemieckich. — 13.00 Transmisja z międzynarodowych wyścigów automoilowych w Monte Carlo. — 13.15 Koncert z Wrocławia. — 14.30 Pieśni. — 15.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Lekki koncert. — 18.00 Koncert popularny. — 20.00 Sonaty pasyjne. — Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 10.00 Chóry. — 10.30 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. — 12.15 Lekki koncert orkiestry. — 13.30 Transmisja z wyścigów w Monte Carlo. — 16.00 Koncert popularny — 19.05 Pieśń spółczesna. — 19.25 Koncert solistów. — 20.05 Poemat dramatyczny „Tragedja ludzka".

Poniedziałek, 7 kwietnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dlad zieci z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe". — 17.45 Koncert z udziałem p. Eliszki Reissiżanki (śpiew) i prof. Mieczysława Szaleskiego (altówka). — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Odczyt: „Budujmy własne zacisza domowe". — 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Odczyt w języku angielskim dla słuchaczów zagranicznych p. t. „Polskie parki narodowe". — Po odczycie koncert do godz. 24.00.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.15 i 15.35 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Muzyka lekka. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Berlina. — 23.00 Muzyka salonowa.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 15.15 Transmisja z Warszawy odczytów dla maturzystów. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka i giełda rolnicza. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Berlina. — 23.00 Muzyka salonowa.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 17.10 Lekcja gry szachowej. — —17.45 Koncert poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki. — 18.55 Audycja wesoła. — 19.20 Arje operowe. — 20.00 Interludjum muzyczne. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Berlina. — 22.00. Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław fala 325 m.: **Gliwice** fala 253 m.: 16.00 „Wędrówki na księżyc". — 16.30 Koncert solistów. — 17.30 i 18.20 Odczyty. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.30 Słuchowisko. — 21.30 Mały recital fletowy.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.20—16.05 Odczyty. — 16.30 Koncert solistów. — 17.30 Program dla młodzieży. — 18.00 do 18.35 Odczyty. — 19.30 Piosenki przebojowe. — 20.00 Autobjografja. — 20.30 Koncert międzynarodowy. Następnie muzyka.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Orkiestra. — 15.30 oKncert popularnń. — 20.00 Arje i pieśni. — 20.30 Koncert popularny. — 20.00 Arje i pieśni. — 20.30 jazzband.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Sobota. dnia 5 kwietnia „Sędziowie i Wiara" dla szkół, 15.30.

Sobota, dnia 5 kwietnia „Zemsta Nietoperza", 19.30.

Niedziela, dnia 6 kwietnia „Legenda Bałtyku", 15.30.

Niedziela, dnia 6 kwietnia „Powrót do grzechu", 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 5 kwietnia „Wesele na Górnym Śląsku", Ruda, 19.30.

Nadesłane.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy **Fr. Józefoski w Katowicach, ulica 3 Maja nr. 13**, która poleca kapelusze i czapki męskie i dla dzieci, czapki szkolne i dla towarzystw oraz artykuły męskie w dobrych gatunkach po cenach niskich.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.